

Załącznik 2  
dr Bartosz Smolik  
Instytut Politologii  
Wydział Nauk Społecznych  
Uniwersytet Wrocławski

Wrocław dn. 28.04.2017 r.

## Autoreferat

1. imię i nazwisko: Bartosz Smolik

2. Posiadane dyplomy, stopnie naukowe/artystyczne – z podaniem nazwy, miejsca i roku ich uzyskania oraz tytułu rozprawy doktorskiej.

stopień doktora nauk humanistycznych w zakresie nauk o polityce nadany uchwałą **Rady Wydziału Nauk Społecznych Uniwersytetu Wrocławskiego** z dnia 21 grudnia 2001 roku; tytuł rozprawy doktorskiej: *Ewolucja myśli społeczno-politycznej Wojciecha Wasiutyńskiego*.

3. Informacje o dotychczasowym zatrudnieniu w jednostkach naukowych/artystycznych.

Od 2002 r. adiunkt w Instytucie Politologii Uniwersytetu Wrocławskiego, w *Zakładzie współczesnej myśli politycznej* a, następnie po zmianie nazwy przez zakład, w *Zakładzie społeczeństwa obywatelskiego*.

4. Wskazanie osiągnięcia wynikającego z art. 16 ust. 2 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych:

a) tytuł osiągnięcia naukowego/artystycznego,  
monografia:

*Naród we współczesnej polskiej myśli nacjonalistycznej. Problematyka narodu w ujęciu głównych nurtów polskiego nacjonalizmu w latach 1989-2004.*

b) (autor/autorzy, tytuł publikacji, rok wydania, nazwa wydawnictwa, recenzenci wydawniczy),

Bartosz Smolik, *Naród we współczesnej polskiej myśli nacjonalistycznej. Problematyka narodu w ujęciu głównych nurtów polskiego nacjonalizmu w latach 1989-2004*, Kraków 2017, Wydawnictwo Księgarnia Akademicka, recenzenci: prof. dr hab. Arkadiusz Adamczyk, dr hab. Piotr Grabowiec.

B. S.

**c) omówienie celu naukowego/artystycznego ww. pracy/prac i osiągniętych wyników wraz z omówieniem ich ewentualnego wykorzystania.**

Monografia odnosi się do głównego obszaru moich zainteresowań badawczych, jakim jest polska myśl nacjonalistyczna. Problematyką tą zainteresowałem się jeszcze w okresie lat 90., kiedy prowadziłem zajęcia z przedmiotu Historia polskiej myśli politycznej w Instytucie Politologii Uniwersytetu Wrocławskiego. Ich owocem była praca doktorska dotycząca historii i współczesności polskiej myśli nacjonalistycznej: *Ewolucja myśli społeczno-politycznej Wojciecha Wasiutyńskiego* obroniona pod koniec 2001 roku pod kierunkiem prof. dr hab. Czesława Lewandowskiego. Po jej przebudowie i rozbudowie oraz wzbogaceniu o dodatkowe źródła archiwalne powstała monografia *Myśl polityczna Wojciecha Wasiutyńskiego* wydana w 2004 roku. Twórczość Wojciecha Wasiutyńskiego, zwłaszcza w okresie powojennym, stanowi interesującą próbę unowocześnienia przedwojennej myśli endeckiej, zainteresowania nią polskiej emigracji politycznej, a następnie przeniesienia jej do kraju. Wpisuje się ona zarówno w obszar myśli emigracyjnej jak i krajowej z okresu PRL i pierwszych lat III Rzeczypospolitej.

W następstwie zainteresowałem się również rozwojem współczesnego polskiego ruchu narodowego, jako generatora nowych idei nacjonalistycznych. Śledziłem w tym czasie rozwój idei nacjonalistycznych w Polsce i innych krajach Europy. Moja monografia została poprzedzona przyznaniem i realizacją grantu habilitacyjnego koordynowanego przez Narodowe Centrum Nauki, zatytułowanego: *Naród w myśli politycznej głównych nurtów nacjonalistycznych w III Rzeczypospolitej*. Jako kierownik tego projektu, realizowanego w latach 2011-2014 miałem okazję dokonać obszernej kwerendy w różnych ośrodkach akademickich i ogłosić wyniki swoich badań na konferencjach krajowych i międzynarodowych. Prowadziłem także szereg zajęć związanych z problematyką narodu i nacjonalizmu. Fenomenowi temu poświęciłem również kilka moich prelekcji i wykładów popularnonaukowych, co pozwoliło mi na konfrontacje moich tez ze słuchaczami.

Pragnę zaznaczyć, iż samego zjawiska nacjonalizmu i myśli nacjonalistycznej nie ograniczam do prawicowości. Uznaję natomiast, iż współczesną myśl nacjonalistyczną cechują trzy komponenty : 1) supremacja narodu, 2) przywiązywanie dużej wagi do istnienia własnego państwa narodowego, 3) nieodzowność wroga narodu i permanentność jego poszukiwania. Powyższe komponenty są podstawą do rekonstrukcji myśli nacjonalistycznej, której dokonuję w mojej monografii.

B S

Przejdę teraz do omówienia celu głównego pracy, celów pochodnych i związanych z każdym z nich wyników. W ramach osiągnięcia naukowego pt. *Naród we współczesnej polskiej myśli nacjonalistycznej. Problematyka narodu w ujęciu głównych nurtów polskiego nacjonalizmu w latach 1989-2004* stworzyłem monografię dotyczącą podstawowej kategorii nacjonalistycznej, jaką stanowi naród. Wpisuje się ona w szeroki nurt badań dotyczących polskiej myśli nacjonalistycznej. Okres transformacji ustrojowej nie doczekał się jak dotąd książkowej monografii polskiej myśli nacjonalistycznej dotyczącej narodu. Moim głównym celem było zapełnienie tej luki, a zarazem wskazanie specyfiki polskiej myśli nacjonalistycznej w okresie lat 1989-2004. Jej bardziej wnikliwa obserwacja wymaga dystansu czasowego, dlatego też studia nad nią zostały podjęte dopiero po kilku latach od końca analizowanego okresu.

Zastosowanie niniejszej cenzury (1989-2004) wynika jednak przede wszystkim z intensywności przemian społeczno-politycznych, jakim ulegała wówczas Polska. Data końcowa ma związek z przełomem, jakim dla naszego kraju było wejście do struktur Unii Europejskiej. Postępujący proces integracji europejskiej Polski oraz towarzyszące mu przystępowanie do NATO i innych instytucji świata zachodniego ogniskowały uwagę publicystów narodowych i stawały się często jednym z naczelnych o ile nie głównym motywem ich twórczości. W następnych latach tematyka ta ulega znacznemu ograniczeniu. Ponadto następują brzemienne w skutkach również dla myśli nacjonalistycznej przemiany w obrębie ruchu narodowego w Polsce w postaci konsolidacji znacznej części środowisk narodowo-radykalnych (2005 r.) i klęski wyborczej, a następnie marginalizacji Ligi Polskich Rodzin (2007 r.) skupiającej w sobie wiele środowisk zaliczanych przeze mnie do nurtu neoendeckiego, a także katolicko-narodowego.

Ponadto w ramach głównego celu zrealizowałem następujące cele pochodne:

- 1) *Syntetyczne ujęcie ewolucji pojęcia narodu.*
- 2) *Wyodrębnienie głównych nurtów polskiego nacjonalizmu.*
- 3) *Rekonstrukcja myśli nacjonalistycznej dotyczącej narodu rozwijanej do 1989 r.*
- 4) *Analiza nacjonalistycznej refleksji dotyczącej narodu w latach 1989-2004.*
- 5) *Wykazanie ciągłości i zmian w analizowanym okresie w stosunku do okresów wcześniejszych.*
- 6) *Typologizacja polskiego nacjonalizmu celem jego określenia jako nacjonalizmu starego typu lub nowego typu.*

B. S.

ad. 1) Prezentacja polskiej myśli nacjonalistycznej dotyczącej narodu zostaje poprzedzona naświetleniem syntetycznego ujęcia historycznej ewolucji tego pojęcia w Europie. Biorę zatem pod uwagę pierwotne zastosowanie pojęcia „naród” w życiu codziennym, a następnie w refleksji naukowej. Przedstawiam drogę do ideologizacji pojęcia i koncepcji narodu i ich daleko idącej subiektywizacji. Wyjaśniam również dlaczego – podobnie jak nacjonalizm – fenomen ten nie doczekał się jednoznacznego ujęcia.

Wstępne przypomnienie jego semantycznej ewolucji pomaga zrozumieć złożoność i różnorodność tego pojęcia w poszczególnych krajach Europy. Dlaczego nie stało się ono terminem neutralnym używanym przez nauki społeczne na zasadzie analogii do takich pojęć, jak: plemię, klan, szczerp czy lud. Brak upolitycznienia pojęcia narodu widoczny jeszcze w połowie XVIII wieku kontrastuje z końcem tegoż stulecia, kiedy to naród rozumiany coraz częściej jako idea zyskuje znamię polityczności.

Ograniczane początkowo do elit i klas wyższych pojęcie to zaczyna być łączone z całym społeczeństwem. Zaczyna odgrywać rolę jednej z czołowych idei ówczesnej Europy i sytuacja ta nie zmienia się przynajmniej do wybuchu pierwszej wojny światowej. Naród jako pojęcie i jako specyficzna forma społeczeństwa staje się przedmiotem sporów pomiędzy ideologami i politykami. Analogicznie sytuacja wygląda również w przypadku świata nauki, gdzie pojęcie narodu oraz nacjonalizmu zaliczane są do najmniej precyzyjnych i zarazem najtrudniej definiowalnych.

Oba zjawiska coraz częściej analizowane są jako procesy oddolne, odbywające się niezależnie od polityki. Wśród badaczy zanika zainteresowanie współczesną nacjonalistyczną myślą polityczną. Ogranicza się ją do oficjalnych programów i deklaracji programowych. Konsekwencją jest znaczne spłylenie dyskursu naukowego, a także zacieranie granic pomiędzy nacjonalizmem, populizmem, ekstremizmem, natywizmem czy etnocentryzmem i mylenie tych pojęć. Odciąga to badaczy nacjonalizmu od formuły polityczności i kieruje ku nowym, modniejszym obszarom. Pomimo niewątpliwego postępu w tej dziedzinie i badań nad narodami i nacjonalizmami nie przybliżono się do naszkicowania istoty obydwu zjawisk, a wręcz odrzucono takie ambicje. W ich miejsce pojawiło się dążenie do krytycznej analizy zjawisk społecznych jako nośników czy też katalizatorów nacjonalizmów. Widoczna staje się zatem potrzeba powrotu do studiów nad myślą nacjonalistyczną jako sposobu odróżnienia sedna nacjonalizmu od zjawisk i idei pochodnych lub tylko podobnych.

ad. 2) Polska myśl nacjonalistyczna nigdy nie stanowiła monolitu. Jednym z głównych zadań wynikających zresztą z tytułu monografii była delimitacja głównych nurtów polskiego

nacjonalizmu. W tym kontekście mało przydatny okazywał się podział uwzględniający kryteria organizacyjne. Przy dokonywaniu podziału na nurty odwołałem się zatem do kategorii „tradycji” branej w cudzysłów. Rozumiem ją jako rodzaj świadomego, refleksyjnego wyboru dorobku przeszłości dokonywanego w teraźniejszości. Jak wykazałem problem „tradycji” dotyczy różnych prądów politycznych nie wyłączając liberalizmu czy kierunków lewicowych. Zakładam, iż nacjonalizm jest zjawiskiem, które powinno być rozpatrywane w pierwszej kolejności jako związane ze sferą myśli politycznej, a dopiero w drugiej kolejności jako zjawisko socjologiczne, psychologiczne czy mające związek z problemami organizacyjnymi. Podejście to pozwala oddzielić nacjonalizm od etnocentryzmu, natywizmu, ksenofobii, a zatem zjawiska, które zazwyczaj nie artykułują w dziedzinie myśli politycznej czy filozofii politycznej.

Za wspomniany wybór przeszłości w dużym stopniu odpowiadają „strażnicy tradycji”, czyli autorytety uznawane za depozytariuszy „tradycji”. Osoby te z jednej strony kultywują uchodzące za „kanoniczne” elementy „tradycji” i odpowiadają za ich adaptację przez następne pokolenia, z drugiej eliminują to, co w ich opinii stało się ewidentnym anachronizmem lub nie pasuje do tego obrazu przeszłości, jaki chcą zaliczyć do obowiązującego kanonu. Myśl o „strażnikach tradycji” nasunęła mi się w wyniku lektury twórczości Edwarda Shilsa. Jego zdaniem każdej „tradycji” towarzyszą zazwyczaj „kustosze” czy „strażnicy” („custodians”). „Tradycją” określa on to, co zostało przejęte lub transmitowane z przeszłości w teraźniejszość. Są to wszelkie materialne i niematerialne wytwory przeszłości. Mogą się one stać przedmiotami żarliwego przywiązania do dostrzeganych w nich zalet przeszłości. „Tradycja” może być przyjmowana bezrefleksyjnie, jako oczywista czynność lub obiekt kultu<sup>1</sup>.

Szczególnie cenne dla materializacji idei wykorzystania „tradycji” jako kategorii różnicującej główne nurty polskiej myśli nacjonalistycznej, są analogiczne rozważania Jerzego Szackiego. Szacki konstatuje, iż pewne elementy kultury dziedziczymy niejako machinalnie, podczas gdy inne przejmujemy „poprzez akt emocjonalnej identyfikacji ze swoimi poprzednikami”. Sama wymiana międzypokoleniowa narzuca zmianę przekazywanych treści, z czego jej uczestnicy nie zawsze mogą zdawać sobie sprawę. Szacki dowodzi wręcz, iż warunkiem skutecznej, międzypokoleniowej „transmisji” jest również

<sup>1</sup> E. Shils, *Tradition*, „Comparative Studies in Society and History”, 1971, nr 2; E. Shils, *Tradition*, Chicago 1981.

zmiana przekazywanych treści. „Transmisję” cechuje zatem <<błędne rozumienie rzeczy starej>><sup>2</sup>.

W literaturze poświęconej współczesnemu ruchowi narodowemu w Polsce dotyczącej interesującego nas okresu zauważa się deklaracyjną niechęć do naruszania „Depozytu Idei”. Dotyczy to ugrupowań, które już z samej nazwy odwołują się do endeckich „tradycji”. W praktyce oznacza to jednak wybiórcze podejście do twórczości politycznej endecji i marginalizowanie niektórych jej elementów, jak na przykład twórczości Zygmunta Balickiego i dorobku ideowego „starych” przy równoczesnym eksponowaniu tzw. trzeciego słoju, czyli działaczy młodszego pokolenia przedwojennego ruchu narodowego.

Nawiązując do kategorii „tradycji” wyodrębniłem sześć nurtów polskiej myśli nacjonalistycznej (**nurt neoendecki, nurt katolicko-narodowy, nurt narodowo-radykalny, nurt progresywistyczny, nurt neopogańsko-słowiański, nurt nacjonalistyczno-lewicowy**), z których trzy pierwsze ze względu na ich popularność zaliczyłem do głównych. Stały się one przedmiotem dalszej pogłębionej analizy będącej treścią dwóch rozdziałów monografii. Warunkowo wspomniałem również o nurcie **konerwatywno-narodowym**.

Za „strażników tradycji” myśli nacjonalistycznej uznaję w pierwszej kolejności Jędrzeja Giertycha, Wojciecha Wasiutyńskiego, Wiesława Chrzanowskiego, Antoniego Wacyka. Pozostali, to znaczy seniorzy ruchu narodowego w dziedzinie myśli odegrali rolę drugorzędną. Z wymienionych powyżej jedynie Giertych i jego piśmiennictwo polityczne miało istotny wpływ na krystalizację nurtu neoendeckiego, a zatem jednego z trzech głównych nurtów polskiej myśli nacjonalistycznej po 1989 roku.

Należy zaznaczyć, iż proces transmisji „tradycji” nie ogranicza się jedynie do myśli politycznej. Dotyczy on również historii organizacyjnej ruchu narodowego lub innych ruchów nacjonalistycznych, symboliki, grafiki, rytuału, biografii przywódców i ważniejszych działaczy, również stosunku do historii i świata. Jest to zatem zjawisko znacznie szersze niż sama myśl polityczna.

ad. 3) Kolejnym celem, do którego zmierzam jest rekonstrukcja jej rozwoju w dekadach poprzedzających rok 1989. Uznałem za niezbędne zarysowanie ewolucji tej myśli oraz stworzenie jej syntetycznego obrazu. Lata te wiążą się z intensywnym rozwojem ruchu narodowego, obejmują początki Ligi Narodowej, okres dwudziestolecia międzywojennego,

<sup>2</sup> J. Szacki, *Tradycja. Wydanie II rozszerzone*, Warszawa 2011, s. 141, 117.

drugiej wojny światowej, wreszcie czas Polski Ludowej. Ten ostatni okres zarysowywany jest z punktu widzenia kraju jak i emigracji.

Wykazałem, iż polscy nacjonaści używając pojęcia narodu byli zazwyczaj dalecy od precyzji pojęciowej. Pojęcie to miało przede wszystkim pomagać w realizacji zmiennych celów politycznych. Zasada ta powtarza się w przypadku „Ojców Założycieli” Narodowej Demokracji oraz „młodych” związanych z koncepcją narodu jako nośnika pewnej ideologii. W mniejszym stopniu pojawia się również u „starych”. W przypadku narodowych radykałów zostawał wkomponowany w hierarchię i podporządkowany wyższemu celom. Wspólnym mianownikiem spajającym zróżnicowane ujęcia i koncepcje narodu jest wizja narodu jako wspólnoty, która zawsze dominuje nad proliberalną jednostkowością. Pomimo coraz częstszych akcentów religijnych, w tym personalistycznych podmiotowość narodu dominuje nad podmiotowością jednostki. Towarzyszy jej często występująca wielopokoleniowość, organicyzm i przywiązanie do historii narodu jako ciągłości pokoleń. Charakterystyczna dla polskich nacjonalistów jest także dominacja aspektów duchowych narodu nad jego stroną materialną. Biologiczny organicyzm narodu, widoczny jeszcze u młodego Romana Dmowskiego, ustępuje miejsca wspólnotowości.

Z pewnym opóźnieniem w stosunku do narodu zaczyna narastać zainteresowanie państwem narodowym. Polscy nacjonaści wszystkich nurtów politycznych nie mają wątpliwości co do przekonania o konieczności podporządkowania państwa narodowi. Dmowski dostrzegał w państwie kreatora narodów, a zarazem probierz mogący służyć do ich typologizacji, czy raczej hierarchizacji i podziałowi na narody bardziej i mniej zaawansowane pod względem rozwoju cywilizacyjnego. Po odzyskaniu niepodległości podkreślanie znaczenia państwa narodowego uzasadniane jest położeniem geopolitycznym i skomplikowaną sytuacją wewnętrzną. Uwidoczniona zostaje różnica pomiędzy starszą a młodszą generacją polskich nacjonalistów, z których ci ostatni odnosili się z mniejszą atencją do własnego państwa, jako czegoś oczywistego.

W rekonstrukcji rozwoju myśli nacjonalistycznej dotyczącej narodu do 1989 roku uwzględniłem również jej trzeci komponent – ideologię poszukującą wroga. Początkowo analizując siłę i słabości własnego narodu polscy nacjonaści nie ograniczali się jedynie do poszukiwania wroga, lecz analizowali szersze spektrum niebezpieczeństw zagrażających Polakom. Wśród nich brano pod uwagę zarówno czynniki wewnętrzne jak i zewnętrzne. Do tych pierwszych można zaliczyć słabości wynikające z polskiego charakteru narodowego. Stopniowo wzrastało jednak przekonanie, iż największym niebezpieczeństwem wewnętrznym są obcy pod względem cywilizacyjnym i kulturowym Żydzi. Z kolei do grona

B S

niebezpieczeństw zewnętrznych zaliczano Niemców jako głównego wroga geopolitycznego. Wśród nacjonalistów zostało zakorzenione przekonanie o stałości zagrożenia niemieckiego rozwijane również po drugiej wojnie światowej. W latach wojny na liście głównych wrogów narodu polskiego pojawiają się wzbudzający już wcześniej wiele obaw Ukraińcy, co dodatkowo przybliżyło polski nacjonalizm do formuły nacjonalizmu integralnego. W sumie odnajdujemy w okresie drugiej wojny światowej wszystkie trzy wspomniane we wstępie komponenty myśli nacjonalistycznej. Począwszy od okresu międzywojennego wzrasta zainteresowanie polskich nacjonalistów spiskową teorią dziejów, która zdaje się dodatkowo uzasadniać ich racje odnośnie niebezpieczeństw o charakterze ideologicznym zagrażających narodowi polskiemu.

Wykazałem, iż w okresie drugiej wojny światowej ma miejsce kontynuacja wielu przedwojennych wątków nacjonalistycznej myśli politycznej. Nie oznacza to jednak stagnacji. Wskazywano potrzebę silnego solidaryzmu narodowego i bezklasowości. Nastąpiło większe otwarcie na długotrwałe procesy narodotwórcze widoczne u Adama Doboszyńskiego, Wojciecha Wasiutyńskiego czy Karola Stojanowskiego, jak również Stanisława Stachniuka. Formuła narodu została przez to rozszerzona ponad etniczność i historyczność. Odnośnie państwa narodowego polscy nacjonaści zrewidowali także swoje jak dotąd nieprzejednane stanowisko w stosunku do demokracji parlamentarnej.

Dowodzę, iż w okresie Polski Ludowej w programach i publicystyce emigracyjnej położono duży nacisk na uzasadnienie istnienia narodu i więzi narodowych. Myślenie polityczne było bardziej otwarte na wpływy zewnętrzne, chętniej sięgano poza granice Polski i Europy. Natomiast w kraju początkowo w większym stopniu zwracano uwagę na kondycję moralną narodu, jego stan demograficzny, a także jego problemy socjalno-bytowe. Z czasem zaczęto większą wagę przykładąć do polityczności narodu w kontekście posiadania własnego państwa. Ewidentnym odbiciem tradycji myśli endeckiej było silne akcentowanie katolickości narodu polskiego i silniejsze niż wcześniej wiązanie go z etyką chrześcijańską między innymi poprzez próbę pogodzenia personalizmu chrześcijańskiego ze wspólnotowością narodu, a także zwrócenie uwagi na subsydiarność państwa.

Wskazałem, iż w okresie Polski Ludowej większość środowisk sięgała także do typowo endeckiego ujęcia narodu jako ciągłości pokoleń, podkreślano również historyczność narodu. Wzorem swoich przedwojennych i wojennych poprzedników omijano także, lub przynajmniej marginalizowano, materialne aspekty w recepcji narodu. Wyjątek może stanowić bliżej nieokreślona „rasa”, mająca zapewne legitymować słowiańskość narodu polskiego, co ma miejsce w koncepcji Polskiego Związku Wspólnoty Narodowej.



ad. 4) Kolejnym celem realizowanym w pracy jest analiza nacjonalistycznej refleksji dotyczącej narodu w latach 1989-2004. Niniejszy okres obfituje w szereg licznych wydarzeń społeczno-politycznych związanych z intensywną transformacją ustrojową, jakiej podlega w tym czasie Polska. Można już na wstępie założyć, iż nie mogły one pozostać bez wpływu na kształtującą się w tym czasie myśl polityczną polskich nacjonalistów. Analiza bierze pod uwagę zaakcentowany we wstępie podział na trzy główne nurty polskiej myśli nacjonalistycznej. Uwzględniona została również wykazana we wcześniejszych okresach ewolucja myśli i syntetyczne wnioski wypływające z poprzednich rozdziałów.

Wykazuję, iż organizacje i środowiska ideowe wywodzące się z wszystkich trzech nurtów próbują zdefiniować naród. Uznają go za najwyższą i najdoskonalszą, a czasem również i końcową formę organizacji ludzkiej. Wyłaniający się w ten sposób obraz narodu trzech głównych nurtów nacjonalistycznych jest dość niespójny. Trudno również zarysować jakieś ostre granice oddzielające od siebie definicje i elementy poszczególnych nurtów. Z całą pewnością znajdziemy tu jednak różne rozłożenie akcentów. W przypadku nurtu neoendeckiego silniej niż gdzie indziej akcentowana jest historyczność narodu.

Na aspekt narodu jako ciągłości pokoleń równie często zwracają uwagę przedstawiciele nurtu neoedeckiego jak i katolicko-narodowego. Rzadziej natomiast pojawia się on u narodowych radykałów. Wszystkie trzy nurty podkreślają natomiast prawnonaturalną genezę i w konsekwencji również obecną postać narodu. Natomiast ujmowanie narodu jako rodziny rodzin zdecydowanie najczęściej pojawia się u reprezentantów nurtu katolicko-narodowego, podobnie jak organicyzm narodu. We wszystkich trzech nurtach docenia się kulturowe aspekty narody, jednak wybija się pod tym względem nurt katolicko-narodowy. Raczej sporadycznie przyznaje się narodom atrybuty misyjności i celowości. Wydaje się, iż misja i misjonizm są rezerwowane tylko dla narodu polskiego, o czym będzie jeszcze mowa. Równie rzadko naród uznaje się za wspólnotę krwi, a zatem związek o charakterze zamkniętym i przymusowym. Takie rozumienie narodu pojawia się tylko wśród niektórych organizacji o charakterze narodowo-radykalnym.

W analizowanych definicjach i ujęciach narodu wyraźnie brakuje natomiast obywatelskości. Niektóre środowiska wręcz odzegnują się od idei społeczeństwa obywatelskiego. Polscy nacjonaści dalecy są od wszelkich form kontraktowości i temporalności narodu. Słabe wydaje się również upodmiotowienie jednostek, które istnieją tylko jako część większego organizmu narodowego. Dystansując się od wszelkich form liberalizmu narodowcy nie przybliżają się również do konserwatywnych wizji narodu jak

związek obywatelski czy wspólnota typu *universitas*. Początkowo widoczna jest również niechęć wobec idei społeczeństwa obywatelskiego. W mojej opinii można to tłumaczyć obawą odejścia od formuły narodu jako wspólnoty w stronę jego atomizacji i dezintegracji więzi społecznych, które mogą stanowić konkurencję dla prawnonaturalnego narodu oraz niewiarę w ich siłę i trwałość.

W nacjonalistycznych rozważaniach dotyczących własnego narodu istotną rolę odgrywa ich spojrzenie na dzieje Polski. Dostrzegalne jest spore podobieństwo do interpretacji dziejów autorstwa Romana Dmowskiego, Feliksa Koniecznego i Jędrzeja Giertycha. Jest to szczególnie widoczne w przypadku reprezentantów nurtu neoendeckiego, niemniej jednak charakterystyczna dla tych autorów interpretacja dziejów Polski obecna jest również u nacjonalistów nie utożsamiających się otwarcie z myślą polityczną endecji. W mniejszym stopniu do wykładni dziejów Polski wyżej wymienionych autorów nawiązują przedstawiciele nurtu narodowo-radykalnego, u których wątki związane z historią Polski są stosunkowo słabo rozwinięte.

Nacjonalistyczna recepcja dziejów Polski potwierdza ujęcie narodu jako ciągłości pokoleń, a zarazem podmiotu zmagającego się z licznymi wrogami i przeciwnościami, w przypadku których również można mówić o ciągłości. Nacjonalistów wyraźnie dzieli ocena powstań narodowych, Konstytucji Trzeciego Maja, a zwłaszcza Polski Ludowej, jednoczy natomiast negatywny stosunek do Okrągłego Stołu i porozumiewających się przy nim elit politycznych. W przypadku stosunku do Polski Ludowej widoczne są linie podziałów związane z pochodzeniem ideowym i organizacyjnym poszczególnych osób, a także podziały generacyjne.

W mojej monografii dowodzę, iż szczególnym przedmiotem zainteresowania nacjonalistów staje się historia oraz polityka historyczna związana z postulowanym przez nich wychowaniem patriotycznym. Publicyści narodowi domagają się więc upiększającego rzeczywistość obrazu przeszłości, który spełniałby nie tylko funkcje wychowawcze, ale i patriotyczne. Troska o odpowiedni obraz przeszłości u młodych pokoleń Polaków wynika z przekonania, iż fenomenowi narodu powinna towarzyszyć świadomość ciągłości pokoleń i solidarności pomiędzy żyjącymi obecnie i w przeszłości. Nacjonałiści nie wyobrażają sobie możliwości właściwego ukształtowania młodego pokolenia bez poczucia silnego związku z pokoleniami, które już odeszły. Wydaje się, iż owo silne zapatrzenie w przeszłość i zdecydowany tradycjonalizm w podejściu do zagadnienia wychowania tworzy istotną różnicę w stosunku do modelu „Polaka-obywatela” wypracowanego na bazie pozytywizmu jeszcze przez „Ojców Założycieli” endecji.

Dokonując analizy nacjonalistycznej refleksji dotyczącej narodu z lat 1989-2004 dużo miejsca poświęcam również trzeciemu z wymienionych przeze mnie komponentów nacjonalizmu w postaci nieodzowność wroga narodu i permanentność jego poszukiwania. Rozróżniam wrogów ideowych i narodowych. Określanie ideowego wroga pełni istotną funkcję tożsamościową zarówno jeśli chodzi o nacjonalistycznie pojmowaną tożsamość narodu jak i tożsamość samych nacjonalistów. Przykład zmiennego stosunku do liberalizmu pozwala uzmysłowić sobie płynność tej tożsamości mającej silny związek z nacjonalistycznym definiowaniem prawicowości. Rzeczą charakterystyczną dla nacjonalistów wszystkich trzech nurtów jest przypisanie własnym przeciwnikom politycznym roli wrogów całego narodu. Niektórzy z nich zostali „odziedziczani” po historycznej endecji w ramach spuścizny ideowej. Inni jak środowiska LGBT czy globaliści pojawili się po raz pierwszy.

Zaprogramowana niechęć wobec innego narodu to element bliski nacjonalizmowi integralnemu. W przypadku polskich nacjonalistów znajdujemy go w postaci tradycyjnej wrogości do Żydów i Niemców, w mniejszym stopniu do innych narodów jak na przykład Ukraińcy. „Tradycja” myśli splata się tu ze współczesną racjonalizacją odruchów antypatii wobec wyżej wymienionych narodów stanowiąc zarazem jej uwspółcześioną legitymizację. Nierzadko prowadzi to do jej spłycenia czy wręcz wulgaryzacji. Narodowi wrogowie pełnią istotną funkcję integracyjną. Nacjonaliści z nurtu neoendecckiego i narodowo-radykalnego poszukują również w ten sposób współczesnego uzasadnienia elementów własnej myśli politycznej. Szukają w ten sposób argumentów pozwalających odrzucić zarzuty jej anachroniczności. W zdecydowanie mniejszym stopniu zjawisko to występuje w nurcie katolicko-narodowym. Trudno również mówić o legitymizacji własnej prawicowości. Narodowi wrogowie potwierdzają nacjonalistyczną wizję świata złożonego z konkurujących ze sobą narodów.

Odnosnie akcentowania wagi własnego państwa narodowego, co stanowi w przyjętej przeze mnie definicji drugi komponent nacjonalizmu, pragnę zaznaczyć, iż w interesującym nas okresie nacjonaliści z wszystkich analizowanych nurtów odrzucali wszelkie alternatywne wobec państwa narodowego wizje przyszłej państwowości. Za wyjątkiem nurtu narodowo-radykalnego przyszłość państwa wiązano na ogół z ustrojem demokratycznym, jednak przy akcentowaniu licznych subiektywnie postrzeganych słabości tego reżimu politycznego, w tym zwłaszcza możliwości wypełnienia jej antynarodową czy antykatolicką treścią. Ponadto pretensje do demokracji miały w dużym stopniu adresata w postaci elit politycznych. Forma postulowanego narodu w dużym stopniu rzutuje na kształt ustrojowy pożądanej państwowości.

W kontekście własnego państwa narodowego silnie eksponowany jest postulat jego suwerenności. Jest on jednak rozszerzany również na sam naród. Polscy nacjonaści twierdzą, iż dążą do zachowania ideowej i duchowej czystości narodu. Widoczne jest to zwłaszcza w kwestii elit, którym zarzuca się „nисуwerenne myślenie”. Można zatem mówić o postulowanym wobec elit wymogu suwerennego myślenia politycznego w dużym stopniu tożsamym z zapoczątkowaną przez Zygmunta Balickiego zasadę indukcji myśli<sup>3</sup>.

Rekonstrukcja myśli nacjonalistycznej dotyczącej narodu w okresie lat 1989-2004 nie może pominąć kluczowego dla tego okresu zagadnienia integracji europejskiej. Wszystkie ugrupowania i środowiska ideowe, których myśl polityczną analizowałem w niniejszej monografii wykazywały bardziej lub mniej daleko posunięty eurosceptycyzm. Uzasadniano go zarówno kwestiami aksjologicznymi jak i gospodarczymi. Postawa antyunijna wiązała się jednak w dużej mierze z funkcjami mobilizacyjnymi. Należy zaakcentować fakt złagodzenia „twardego eurosceptycyzmu” przez wiodące ugrupowania narodowe po wstąpieniu Polski do struktur unijnych. Dokonano tego pod hasłami trzymania się realiów i odchodzenia od radykalizmu. W przypadku Ligi Polskich Rodzin oznaczało to ograniczanie się do hamowania procesów pogłębienia integracji europejskiej i kwestionowania zasadności przyjęcia Traktatu Konstytucyjnego. Unia Europejska przestała być tym samym śmiertelnym wrogiem narodu polskiego, a stała płaszczyzną do nowych sporów o jego interesy.

ad. 5) Celem pracy niejako narzucającym się w wyniku konstatacji silnego wpływu „tradycji” myśli politycznej miało być także wykazanie ciągłości i zmian w analizowanym okresie w stosunku do okresów wcześniejszych, poprzedzających transformację ustrojową, integrację europejską i inne procesy modernizacyjne. W tym kontekście pojawia się pytanie: czy okres III Rzeczypospolitej w znaczący sposób wpłynął na przewartościowania w nacjonalistycznej wizji narodu w stosunku do lat minionych?

W mojej pracy dochodzę do wniosku, iż w latach 1989-2004 znajdujemy zdecydowanie więcej elementów ciągłości niż zmiany. Dotyczy to zwłaszcza okresu międzywojennego. Naród polski jest zatem w dalszym ciągu postrzegany przede wszystkim jako naród katolicki, rodzaj rozszerzonej rodziny opartej na więziach kulturowych. Z zastrzeżeniami dotyczącymi okresu PRL akcentuje się ciągłość pokoleń, a zatem przekonanie o jego synchroniczności i długowieczności. Przy empirycznym określaniu narodu kontynuowane jest także jego prawnonaturalne ujęcie widoczne już w twórczości Zygmunta

<sup>3</sup>. B. Smolik, *Zagadnienie indukcji myśli w polskim nacjonalizmie*, „Wrocławskie Studia Politolologiczne”, 2013 nr 14.

Balickiego. Pojawia się również obecne wcześniej u Dmowskiego przekonanie o organicznej postaci narodów.

Ponadto dla współczesnych polskich nacjonalistów podobnie jak dla ich poprzedników naród stanowi wspólnotę, a nie rodzaj dobrowolnego stowarzyszenia. W konsekwencji postulowana koncepcja narodu jest silnie indywidualistyczna. W kwestiach związanych z państwem podobnie jak w przeszłości podkreślana jest synergia między narodem a państwem. Naród zdaje się dominować nad państwem, czego najbardziej dobitnym dowodem jest narodowy charakter tego ostatniego.

Stwierdzenie przewagi elementów kontynuacji nad elementami ciągłości nie oznacza oczywiście braku tych ostatnich. W większej mierze niż w okresach wcześniejszych akcentuje się kulturowe aspekty narodu. Widoczne jest to zwłaszcza w nurcie katolicko-narodowym. Towarzyszy temu ograniczone zaufanie do rządzących państwem polskim, którzy w oczach polskich nacjonalistów nie reprezentują interesów narodu polskiego.

Rozwijane są podziały cywilizacyjne pomiędzy narodami odpowiadające manichejskiej wizji świata, czemu służy wybiórcze nawiązywanie do twórczości Feliksa Konecznego i eksponowanie przywiązania narodu polskiego do zarysowanej przez tego autora cywilizacji łacińskiej. Jest to *novum* w stosunku do okresu międzywojennego, kiedy to twórczość Konecznego była co prawda znana, lecz jeszcze nie aż tak popularna wśród narodowców. Stało się to dopiero za sprawą działającego na emigracji Jędrzeja Giertycha. Po 1989 roku koncepcje podziału cywilizacyjnego świata są zatem szczególnie często eksponowane w nurcie neoendeckim i katolicko-narodowym.

Sygnalizowane są nowe niebezpieczeństwa w postaci globalizacji – procesu uznawanego ongiś przez Dmowskiego za zupełnie neutralny. Polscy nacjonaści nie odnajdują wroga własnego narodu w postaci nielicznych w okresie powojennym mniejszości narodowych. Ograniczają wątki antyżydowskie jako znak rozpoznawczy środowisk ekstremistycznych. W pełni natomiast eksponowane jest domniemane niebezpieczeństwo ze strony rosnących w siłę ekonomiczną Niemiec. Nowym zagrożeniem stają się ruchy feministyczne i gejowskie. Słabo dostrzegalna jest natomiast w analizowanym okresie niechęć wobec muzułmanów i imigrantów z krajów pozaeuropejskich. Głośno wyrażana niechęć wobec migracji z krajów muzułmańskich pojawia się dopiero po ustaniu wśród środowisk narodowych kampanii antyunijnej.

Nowym elementem jest przywiązywanie większej wagi do niczym nie uszczuplonej suwerenności państwa polskiego, jeśli nie jako warunku *sine qua non* egzystencji polskiego narodu, to przynajmniej jako istotnego czynnika utrzymującego jego niezależność i

B S

integralność. Przy tej okazji pojawia się nowa kategoria taka jak suwerenność myśli. Generalnie jednak w kontekście refleksji dotyczącej narodu analizowany okres okazał się zdecydowanie mniej innowacyjny niż okres międzywojenny oraz lata wcześniejsze. Pod względem refleksji dotyczącej narodu okres ten cechuje w dużej mierze adaptacja treści wypracowanych w latach rozkwitu i świetności obozu narodowego.

W analizowanym okresie modernizacja jest silnie związana z procesem integracji europejskiej, tym samym pojawia się spory obszar jej kontestacji i krytyki. Wszystko, co nowe staje się podejrzane. Nacjonałści odzęgnają się zatem od nowych koncepcji narodu jako obcych naleciałości. Inaczej niż w przypadku Popławskiego, Dmowskiego i Balickiego naród nie jest dla nich projektem na przyszłość, na dodatek opartym na wzorach zachodnich, lecz pretekstem do wąsko pojętego konserwatyzmu. Z tych samych względów polscy nacjonałści nie potrafią wypracować swojej własnej, ponadhasłowej (jednej lub kilku) wizji integracji europejskiej. Dominuje zatem nieufność, a nawet negacja nowych współczesnych trendów cywilizacyjnych. W opinii narodowców integracja europejska a także globalizacja zdają się czynić naród bardziej bezbronny i wrażliwym. Nie działają one na jego korzyść, podobnie jak w przypadku większości narodów, lecz mogą prowadzić do jego atrofii.

Sceptycyzm wobec obiektywnego w swej naturze zjawiska globalizacji ustępuje miejsca szeroko zakrojonej krytyce globalizmu jako formy ideologii nieprzyjaznej wszelkim narodom. Nacjonałści zatem wyraźnie poszukują o wiele bardziej wygodnego i zrozumiałego dla nich przeciwnika ideologicznego związanego z wrogim prawicy światopoglądem. Widoczne staje się tym samym przekonanie o dominacji czynnika ludzkiego nad obiektywnie zachodzącymi procesami makroekonomicznymi.

W kwestii oceny wpływu transformacji ustrojowej na rozwój myśli nacjonalistycznej, czego dotyczy jedna z postawionych przeze mnie hipotez, uznaję ograniczony zakres jego działania. Polscy nacjonałści raczej utwierdzają się w przekonaniu o słuszności swojej tradycyjnej wizji narodu, niż otwierają na zmiany, którym podlega polskie społeczeństwo. Dostrzegają w nich głównie złe strony. Pozostają zatem w zamkniętym kręgu „tradycji” własnej myśli politycznej. Jest to widoczne zarówno w przypadku definiowania narodu jak i normatywnej wizji narodu polskiego. To samo można powiedzieć o postrzeganiu procesu narodotwórczego. Ich spojrzenie na naród jest wyraźnie skierowane w przeszłość. Paradoksalnie i mimowolnie zarysowują tym samym bardzo istotną różnicę pomiędzy sobą a „Ojcami Założycielami” Narodowej Demokracji, „starymi”, a nawet „młodymi”. W myśli politycznej współczesnych polskich nacjonalistów brakuje tu nowych koncepcji narodu, które ci ostatni zgłaszali jeszcze w pierwszych latach po II wojnie światowej.

Odpowiadając na postawione na wstępie pytania należy stwierdzić, iż w interesującym nas okresie lat 1989-2004 polscy nacjonaści spotykają się już z dojrzałym i zintegrowanym społeczeństwem. Zupełnie innym niż to z przełomu XIX i XX wieku. Ich postulaty dotyczące narodu mają zatem w dużym stopniu charakter utrwalający stan zastany, lub nawet reakcyjny, czyli postulujący cofanie się wstecz. W przeciwieństwie do „Ojców Założycieli” współczesna normatywna wizja narodu, którą w monografii przedstawiłem w formie jedenastopunktowego modelu, jest silnie powiązana z przeszłością i nacjonalistycznym wyobrażeniem tej przeszłości. Brakuje w niej pozytywnych wzorów czerpanych z innych narodów europejskich. Narodowcy wykazują instynktowną niechęć w stosunku do tych wszystkich idei, które mogą osłabiać tradycyjne więzi narodowe i oddalać wspólnotową wizję narodu. Reasumując, okres III Rzeczypospolitej nie przyczynił się zatem do powstania znaczących zmian w nacjonalistycznej wizji narodu w stosunku do lat minionych.

ad. 6) W publikacjach naukowych dotyczących współczesnego polskiego nacjonalizmu dostrzegalny jest brak umiejscowienia polskiej myśli nacjonalistycznej w szerszej perspektywie współczesnej europejskiej myśli nacjonalistycznej. Kompleksowe wykonanie tego zadania wymagałoby osobnego opracowania o charakterze porównawczym. Niniejsza praca próbuje jednak dokonać wstępnej typologizacji polskiego nacjonalizmu w analizowanym okresie. W rozdziale pierwszym została zatem dokonana delimitacja nacjonalizmu, odróżnienie go od pojęć pokrewnych, które odnoszą się do zjawisk nie pełniących funkcji nośników określonej myśli politycznej. Następnie dokonałem jego diachronicznego podziału na nacjonalizm umownie określony przeze mnie jako nacjonalizm **starego typu i nowego typu**.

Pierwszy z nich – jak wskazuję w pracy - charakteryzuje ścisły związek z ideą państwa narodowego, charakterystyczna dla nacjonalizmu integralnego wrogość wobec innych narodów, otwarte czerpanie tylko z własnej „tradycji” myśli politycznej, najczęściej utożsamianie się tylko z prawicą i otwarcie na jej wpływy, częste związki z religią i religijnością. Odmiennie sytuacja przedstawia się w przypadku nacjonalizmu nowego typu. Charakteryzuje go rozluźnienie związków z państwem narodowym, zastępowaniem wrogości wobec innych narodów wrogością wobec własnego establishmentu, elit politycznych a także islamskich imigrantów, jawna dyfuzja obcych idei nacjonalistycznych i otwartość zagranicznych inspiracji ideowych, brak czytelnej identyfikacji z prawicą lub z lewicą oraz otwarcie się na wpływy ideowe zarówno prawicy jak i lewicy, wreszcie ambiwalencja religijna, antyreligijność lub też antyklerykalizm.

W analizowanym okresie nie zostały zapoczątkowane cechy świadczące o zaistnieniu nowego typu nacjonalizmu. Nie nastąpiło istotne rozluźnienie związków z państwem narodowym. Z wyjątkiem ideologii Narodowego Odrodzenia Polski w dalszym ciągu widoczna jest głęboka niechęć wobec innych narodów, w tym zwłaszcza niemieckiego. Narodowcy na ogół wydają się być wierni zasadzie indukcji myśli Zygmunta Balickiego i nawiązują jedynie do „tradycji” własnej myśli politycznej. Brakuje zatem większego otwarcia na elementy ideologii wypracowanej na obcym gruncie. Wierność „tradycji” staje się niekiedy wręcz wizytówką ugrupowań nacjonalistycznych z nurtu neoendeckiego.

Polscy nacjonaści w zdecydowanej większości utożsamiają się z prawicą polskiej sceny politycznej. Na ogół nie przejawiają oni ambiwalencji przy podziale na prawicę i lewicę. Natomiast ambiwalencja lub obojętność wobec religii zarówno utożsamianej z Kościołem rzymskokatolickim, jak i innej należy do rzadkości i występuje poza analizowanymi nurtami. We wszystkich trzech rozpatrywanych nurtach przejawy otwartego antyklerykalizmu są zjawiskiem marginalnym i pojawiają się raczej sporadycznie jak w przypadku krytyki przez neoendeków poparcia udzielonego przez Kościół katolicki w Polsce dla integracji europejskiej lub krytyki reform posoborowych, co ma miejsce u ugrupowań z nurtu narodowo-radykalnego. Dominuje zatem stary typ nacjonalizmu związany z koncepcją nacjonalizmu integralnego w klasycznym ujęciu Carltona Hayesa.

Na koniec chciałem również wspomnieć o tym co wykracza poza cele wyznaczone w niniejszej monografii. Tak więc nie stawiałem sobie celów związanych z analizą filozofii politycznej czy filozofii polityki. Jest to monografia dotycząca myśli politycznej rozumianej jako refleksja mająca silny związek z bieżącą sytuacją społeczno-ekonomiczną. Bardziej dokładne rozróżnienie myśli politycznej i filozofii politycznej zamieszczam we wstępie pracy. W tym miejscu wspomnę jedynie, iż myśl polityczna ma w mojej opinii charakter bardziej temporalny, dostosowując się do określonej sytuacji społeczno-politycznej. Jest bliższa akcentowania pola konfliktów zachodzących pomiędzy ludźmi niż samymi wartościami, z którymi te osoby się identyfikują.

W pracy nie stawiam sobie również celów związanych z poznawaniem ruchu narodowego w sensie organizacyjnym, gdyż takie prace już powstały (Grzegorz Tokarz, Jarosław Tomasiewicz, Czesław Maj i Ewa Maj). Sprawy organizacyjne pojawiają się w niej zatem sporadycznie jako niezbędne uzupełnienie w przypisach i w formie aneksu na końcu książki. Niniejsza monografia może być natomiast wstępem do szerszych studiów nad współczesnym polskim nacjonalizmem ujmowanym na tle europejskim. Zachęcająca wydaje



się zwłaszcza perspektywa studiów porównawczych nad nacjonalizmami różnych krajów Europy.

### **Omówienie możliwego wykorzystania wyników pracy**

Moja monografia powinna wnieść istotny wkład w proces poznawania nacjonalizmu polskiego. Wpisuje się ona w debatę toczoną w Polsce na płaszczyźnie elit oraz społeczeństwa obywatelskiego dotycząca kształtu, istoty, ciągłości i słabości narodu polskiego na tle przemian wewnątrz krajowych, europejskich i globalnych. Pozwala zrozumieć genezę szeregu niekorzystnych zjawisk towarzyszących dokonującemu się w łonie społeczeństwa polskiego procesowi modernizacji i tranzycji od narodu etniczno-kulturowego w kierunku narodu obywatelskiego. Mam tu na myśli narastanie ekstremizmów i populizmów. Zjawiska te pojawiają się coraz częściej w wielu krajach Europy i stanowią istotny problem dla tamtejszego porządku prawnego i miejscowych elit politycznych. Ekstremistyczne idee przenikają przez granicę poszczególnych państw i pojawiają się w środowiskach dotąd z nimi nie kojarzonych. Wśród zwolenników ugrupowań populistycznych w krajach Europy Zachodniej znajdujemy grupy zawodowe dotąd nie utożsamiające się z nimi, ani też z ich retoryką. Z drugiej strony moja monografia powinna przyczynić się do odejścia od zbytniego demonizowania nacjonalizmu i jego lepszego zrozumienia, a także ujmowania w znacznie szerszym kontekście niż nacjonalizm integralny i rozmaite prawicowe ekstremizmy.

W monografii została zapoczątkowana kategoria „tradycji” jako metoda podziału nacjonalizmu na poszczególne nurty polityczne. Po jej rozbudowie może ona znaleźć zastosowanie również przy dokonywaniu innych dyferencjacji. Dla przykładu mogłaby zostać użyta przy różnicowaniu „tradycji” ruchu „Solidarności”. Tym samym bardziej czytelne staną się ideowe różnice istniejące dziś pomiędzy takimi partiami politycznymi, jak: Prawo i Sprawiedliwość oraz Platforma Obywatelska. Z pozoru obie odwołują się do tej samej „tradycji” jednak jak się okazuje popartej świadomym i refleksyjnym wyborem dorobku przeszłości. Wybór ten wyraźnie ich różni, sięga do innej interpretacji ruchu „Solidarność” i dziejów najnowszych, a przez to jest adresowany do innych elektoratów.

### **5. Omówienie pozostałych osiągnięć naukowo-badawczych**

Wychodzę z założenia, iż rozwój naukowy powinien wiązać się z wchodzeniem w nowe zakresy tematyczne, dlatego też myśl nacjonalistyczna, a także problematyka narodowa są jednym z trzech obszarów badawczych, którymi się zajmuję. Innymi obszarami są zagadnienia związane z przywództwem politycznym oraz polityką kosmiczną.

R. S.

Motywy skłaniającym mnie do zainteresowania się przywództwem politycznym były zajęcia na specjalności o tej tematyce prowadzonej przez mój zakład. Celem przygotowania nowych przedmiotów podjąłem wówczas studia nad przywództwem politycznym we współczesnym świecie. Innym motywem był również fakt, iż zagadnienie przywództwa politycznego często łączy się z problemami genezy nacjonalistycznej myśli politycznej. Przywódcy ruchów narodowych są niejednokrotnie głównymi twórcami tej myśli oraz związanych z nią idei. Moje zainteresowania koncentrowały się wokół takich kontynentów i krajów, jak: Azja, Ameryka Łacińska oraz Rosji. Ze studiami nad tą problematyką związany był również przyznany mi grant wewnątrzuniwersytecki: *Modele przywództwa politycznego w wybranych krajach Azji i Ameryki Łacińskiej* z 2008 roku.

Szczególnie dużą uwagę zwracałem na aspekty kulturowe przywództwa politycznego w tych regionach. Moje publikacje wiążą się zwłaszcza z problematyką przywództwa w Chinach kontynentalnych. W swoich artykułach staram się uwzględniać specyfikę kulturowo-cywilizacyjną tego kraju. W obręb wspomnianego obszaru wchodzi przywództwo rozumiane jako dobrowolna relacja pomiędzy przewodzącym (przewodzącymi) a przewodzonymi. Może ona dotyczyć zarówno sfery politycznej jak i pozapolitycznej (społecznej, religijnej, organizacyjnej, biznesowej i in.). Głównym przedmiotem mojego zainteresowania stanowi kulturowo-cywilizacyjny kontekst tej relacji mieszczącej się w sferze politycznej. Na zasadność takiego podejścia zwraca uwagę Aaron Wildavsky. (W kontekście Chin na konieczność podkreślenia czynników kulturowo-cywilizacyjnych zwracali mi osobiście uwagę profesor Krzysztof Gawlikowski, a także profesor Jan Rowiński.) Koniecznym uzupełnieniem, niezbędnym do wykazania zakresu wpływu kultury na typ i model istniejącego przywództwa, jest zgłębienie specyfiki jego otoczenia społeczno-gospodarczego, historyczno-politycznego i instytucjonalno-prawnego.

Zainteresowanie się polityką kosmiczną oraz szerzej pojętym obszarem przestrzeni kosmicznej było konsekwencją pracy dydaktycznej związanej z przedmiotami dotyczącymi integracji europejskiej, a także moich własnych poszukiwań nowych obszarów badawczych. Uwzględnienie tej problematyki w Traktacie Lizbońskim w 2007 roku (obszar kompetencji dzielonych), znaczne nakłady na obszar kosmiczny w programie Horyzont 2020, a na gruncie krajowym pełne członkostwo Polski w Europejskiej Agencji Kosmicznej (wrzesień 2012 r.), a także powstanie Polskiej Agencji Kosmicznej (wrzesień 2014 r.), w końcu ogłoszenie Polskiej Strategii Kosmicznej (przełom 2016/2017 r.) mogą stanowić asumpt do szerszego spojrzenia na tą coraz bardziej powiększającą się i docenianą sferę aktywności politycznej, obronnej, ekonomicznej i naukowo-badawczej. Tym samym polityka kosmiczna czy „europejska

polityka kosmiczna” stanowią zaledwie wierzchołek nowego wyłaniającego się obszaru badawczego dla politologii, bezpieczeństwa narodowego, europeistyki i wielu innych dyscyplin nauk społecznych i humanistycznych. Problematyce Kosmicznej był poświęcony jeden z paneli tematycznych mających miejsce w czasie III Kongresu Politologii w Krakowie w 2015 roku. W obszarze kosmicznym odkryłem również szereg zagadnień związanych z politykami narodowymi poszczególnych krajów, w tym zwłaszcza ich polityką obronną. Mogą one stanowić rozszerzenie moich studiów podjętych nad przywództwem politycznym, a także nacjonalizmami.

W moich artykułach i referatach wygłaszanych w czasie konferencji naukowych oraz wykładach popularnonaukowych staram się poruszać tematykę związaną z rozwojem obszaru kosmicznego w Europie, Polsce i na świecie. Jak dotąd zajmowałem się zagadnieniami dotyczącymi głównych wyzwań, przed jakimi stoi Unia Europejska konstruująca swoją politykę kosmiczną, problemami bezpieczeństwa pojawiającymi się w kontekście tej polityki lub mającymi związek z przestrzenią kosmiczną, związanym z tym satelitarnymi systemami obserwacji Ziemi, perspektywami rozwoju polskiego sektora kosmicznego oraz kreowania początków polskiej polityki kosmicznej. Naturalną konsekwencją zainteresowania się zagadnieniem polityki kosmicznej jest również podjęcie problematyki planowanych przez różne kraje i podmioty prywatne misji załogowych na Marsa. Nowym, interesującym problemem badawczym dla politologia może być kwestia dotycząca politycznych oraz naukowo-technicznych przyczyn i konsekwencji takich starań.

Wrocław dn.28.04.2017 r. ....

*Bartosz Smolik*